

# Brakuje kupujących i sprzedających

Data publikacji: 3.02.2011 14:30

□

**Środa i sobota – te dni wielu mieszkańcom Cieszyna i odwiedzającym miasto kojarzą się z miejskim targowiskiem. Nic dziwnego miejsce przyciąga kupujących i handlujących, przeważnie panuje tu spory gwar, ale nie teraz.**

Zwykle targ gromadzi tłumy ludzi, często trzeba się przeciskać, żeby dotrzeć do wybranego stoiska. Obecnie sytuacja uległa diametralnej zmianie. Cieszyński bazar świeci pustkami, brakuje kupujących, a i sprzedających też jest niewielu.

W Cieszynie od lat na targ mieszczący się wzdłuż ulicy Katowickiej przybywają tłumy ludzi. Można tam kupić niemal wszystko. Od ubrań, po drzwi, wózki, lampy, zabawki, narzędzia, „spożywkę”, torebki..

**- Dla mnie zawsze styczeń i luty to takie miesiące, gdzie do interesu muszę dokładać** – mówi pan Kazimierz, który od wielu już lat handluje butami – **co mi pozostaje, muszę ten czas przeczekać. „opuszczam ceny”, żeby mieć przynajmniej zwrot pieniędzy które wydałem na towar. Zachęcam, namawiam, tłumaczę, że obuwie solidnie wykonane, a kapcie ciepłe i wygodne, ale teraz to nawet za bardzo nie mam kogo zachęcać, bo ludzi mało, a i butów ludzie też na razie jakoś szczególnie nie szukają.**

**- Ja to się nawet nie dziwię, że o klienta teraz tak trudno** – wtóruje panu Kazimierzowi kobieta, której stragan znajduje się tuż obok – **odstrasza ich pogoda. Niestety handel jest od niej uzależniony, zła oznacza mniej ludzi. Zima to nie najlepszy okres, szczególnie początek roku.**

Wiele osób zgodzi się ze stwierdzeniem, że styczeń i luty to zdecydowanie najgorsze miesiące dla sklepów, straganów i wielu firm. - **Po pierwsze były ferie, a więc ludzie jeśli już inwestowali w coś, to w wypoczynek, po drugie zwykle po świętach i sylwestrze kruszeją nasze budżety domowe, po trzecie, kiedy robi się cieplej, to i handel ruszy** – tłumaczy pan Kazimierz.

bsk